Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

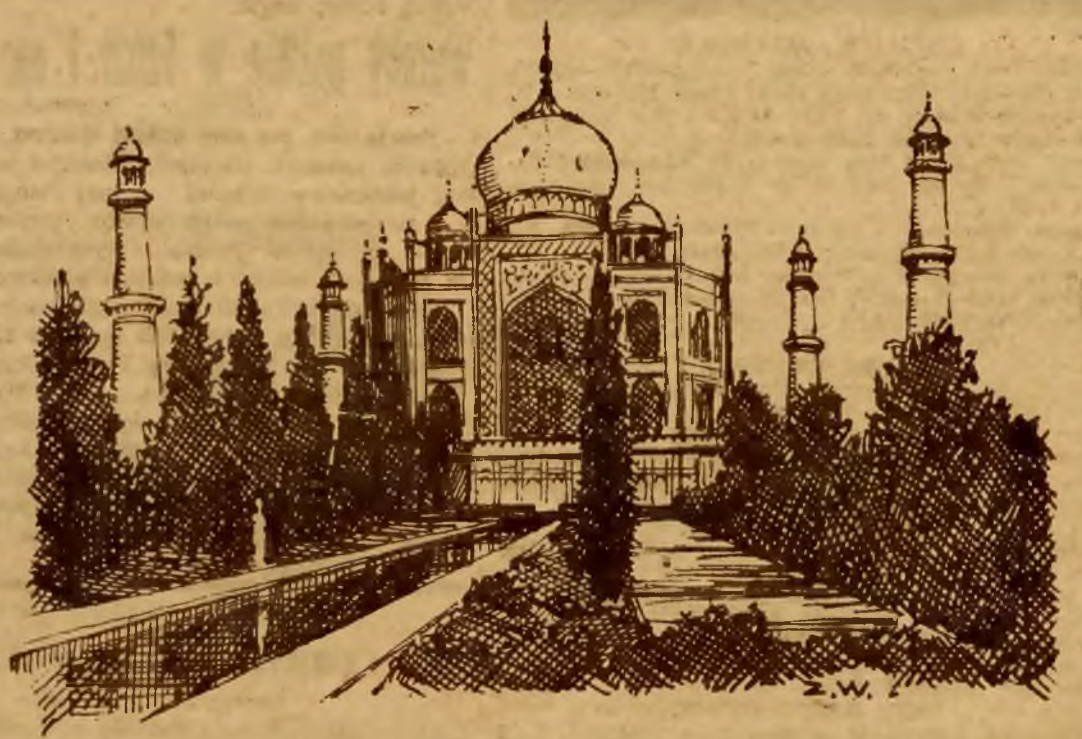
Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

200.000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie **Mk. 5,000.000.** z odnoszeniem do domu **Mk. 5,300.000.** Zamiejscowa **Mk. 5,300.000.** Zagranicą **Mk. 10,000.000**

Nr. 46 — Rok VII. Kraków, Poniedziałek 25 lutego 1924 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY



W Indjach angiel. w Agra znajduje się słynny grobowiec Tadż-Mahol, wzniesiony przez radżę indyjskiego Jana dla jego żony. Grobowiec ten z białego marmuru wewnątrz zdobny w mozajki z drogich kamieni budzi ogólny podziw nietylko tubylców, ale nawet przejezdnych Europejczyków.

Druzgocąca krytyka
fachowości p. Sikorskiego.

Kraków, 24 lutego.

Jeszcze przed zamianowaniem pana generała Sikorskiego ministrem wojny fanfara reklamy w prasie lewicowej opowiadała dziwy niestworzone na temat **fachowości** pana generała. Było to, oczywiście, urabianie opinji dla tego faktu, jaki nas wszystkich w ubiegłym tygodniu zaskoczył.

Reklama lewicowej prasy opowiadała niesłychane bujdy na temat **genjalnego, doskonałego, fachowego, jedynego** projektu. dotyczącego **Najwyższej Rady Obrony Państwa,** jej zadań i organizacji. Publiczność przyjmowała te arcypochwały na wiarę, a prasa lewicowa całkiem nie spieszyła się z opublikowaniem, albo przynajmniej omówieniem krytycznem owych planów. W grupie jednej tej prasy lewicowej znajduje się wydawnictwo, które często kieruje się bardziej sprawiedliwością i prawdą, aniżeli partyjnictwem lewicowem. Jest to spadek po śp. Andrzeju Niemojewskim, **Myśl Niepodległa.** Otóż, ona to właśnie zajęła się krytyką planów p. generała Sikorskiego i spokojnie, bez uniesienia, wydała o jego stronie **fachowej** następujące **druzgocące uwagi.**

Projekt ustawy o powstaniu Rady Obrony Pań-

stwa według myśli generała Sikorskiego daleko odbiega od francuskiego ideału.

FACHOWCY STAWIAJĄ MU POWAŻNE ZARZUTY, WSKAZUJĄC USTERKI, WYMAGAJĄCE GRUNTOWNEJ KOREKTURY.

Przewodniczącym Rady powinien być z urzędu Prezydent Rzeczypospolitej, a nie, jak tego żąda generał Sikorski, **każdorazowy prezes gabinetu ministrów!** Od chwili powstania Polski do stycznia r. b., czyli w przeciągu pięciu lat, mieliśmy dziewięciu premjerów, nie licząc Daszyńskiego, Korfantego i Thugutta. Dzięki tak częstej zmianie niektórzy prezesi nie wzięliby ani razu udziału w posiedzeniach Rady (zebrania mają się odbywać „przynajmniej“ raz na rok), inni nie zdążyliby należycie zapoznać się z jej potrzebami. Pozatem premjer przy systemie parlamentarnym jest niemal zawsze przedstawicielem tej lub innej partji politycznej i przeciwnicy przy każdej sposobności depopularyzują go w oczach ogółu. Natomiast Prezydent Rzeczypospolitej dzierży władzę najwyższą przez 7 lat i stoi nad partjami. Potrafi też wywierać olbrzymi wpływ moralny na zwaśnione stronnictwa w Sejmie, co dla spraw obrony państwa byłoby rzeczą nieocenioną.

Dalej do Rady wchodzą **ministrowie: spraw wewnętrznych, zagranicznych, wojskowych, skarbu, przemysłu i handlu, oraz inspektor generalny wojsk i szef sztabu generalnego. A minister komunikacji,** od którego zależą trzy czwarte powodzenia akcji bojowej? **A minister oświaty?** Tak pojęta Rada Obrony Państwa przypomina raczej **„małe“ posiedzenie gabinetu ministrów z nudnym porządkiem dziennym,** w którem **„mogą brać udział, z głosem doradczym, powołani rzeczoznawcy wojskowi lub cywilni“.** Taka Rada Obrony Państwa nie zorganizuje nam nic ponadto, co już stworzyła lub stworzy inicjatywa prywatna, której zawdzięczamy Komitet Obrony Przeciwgazowej, Ligę Obrony Powietrznej, Ligę Żeglugi Morskiej. A przecież Rada powinna według statutu przygotować naród i jego siły zbrojne do obrony. **Bez przemysłowców? Bez techników? Bez przedstawicieli handlu i rolnictwa?**

Zupełnie inaczej przedstawia się zaś ta sama sprawa we Francji. Tam dekretem z dnia 17 listopada 1922 roku została w Paryżu utworzona „Najwyższa Rada Obrony Narodowej“. Na jej czele stanął prezydent Rzeczypospolitej, członkami zaś są odpowiedni ministrowie, uczeni inżynierowie, przemysłowcy, finansiści, kupcy, ziemianie, publicyści, słowem przedstawiciele wszystkich czynników państwowych i społecznych, których państwo potrzebuje do odparcia najazdu. To też dzisiaj nie mogłaby się już powtórzyć we Francji tragedja książki Cambona, rozczarowań Sabattiera, marnotrawstwa uzdolnień Grignarda. Patrjotyzm narodu, zaklęty w potężny aparat samoobrony, czuwa, ażeby w chwili decydującej „właściwy człowiek stanął na właściwem miejscu“, nic nie zostało zapomniane, nic przeoczone.

Jakże daleko odbiega projekt „fachowy“ gen. Sikorskiego od naprawdę fachowego projektu francuskiego!

Ale... cóż począć... jest on, zdaniem lewicy, **genjalny, doskonały, fachowy!**

Giełda.

Kraków, 24 lutego.

Frank waloryzacyjny	1,800.000
Frank złoty dla kolei do 29 bm.	1,800.000
Frank złoty dla poczt. do 29 bm.	1,800.000
Frank złoty dla cen tytoniu do 24 lutego	1,800.000

CENY ZŁOTA I SREBRA.

Kraków. W dniu wczorajszym płaciła P. K. K. P. za 1 gram **złota czystego** 6,113.700 Mp. Za 1 gram **srebra** 174.800 Mp.

Za waluty złote: Dolar 9,200; Korona austr. 1.863; Marka niemiecka 2,191; jednostka Unji łac. 1,774; Korona skandynawska 2.465; Rubel 4.733.000.

Monety srebrne: Dolar 4,204; Korona austr. 729.000; Marka niemiecka 874.000; Korona skandynawska 1,048; jednostka Unji łac. 729.000; Rubel 3,145; Szylling 914.000.

Warszawa, 24 lutego.

Dolary St. Zj.	9,350.000—9,300.000
Frank fran. . . .	—
Frank szwajc. . . .	—
Korony czeskie . .	262.000—

P. K. K. P. w świetle cyfr i faktów.

25.985 tryljonów w obrocie rocznym. — Rekord pracy.

Kraków 24 lutego.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa ogłosiła drukiem swe IV. doroczne sprawozdanie, pełne cyfr, zestawień porównawczych i tablic z Oddziału Głównego i swych 44 Oddziałów prowincjonalnych. Jak z zestawień poszczególnych załączników wynika, wszystkie działy uległy znacznemu zwiększeniu w stosunku do lat poprzednich i to nietylko cyfrowo, lecz także ilościowo. Cyframi wprost astronomicznemi wypełniona każda karta i 39 załączników.

I tak ogólny obrót roku 1923 wynosił 25.985 tryljonów. Suma banknotów w obiegu 124 tryljonów, zdyskontowano w ciągu roku ponad 2 miljony sztuk weksli na 41 tryljonów Mp., udzielono pożyczek towarowych na 9 i jedna czwarta tryljonów Mp., terminowych na pół tryljona, na rachunkach otwartego kredytu 15 tryljonów, przyjęto na rachunki żyrowe 699 tryljonów, wypłacono z tych rachunków 677 tryljonów, wystawiono przekazów własnych na 1 i pół tryljona, poleceń wypłat na 3 tryljony, opłacono kuponów ponad 5 miljonów sztuk na 125 miljardów, przekazów zagranicznych i czeków około 3 tryljony: obrót clearingowy z P. K. O. od dn. 1 maja 1923 r. osięgnął sumę 22.382 tryljony Mp.

Fundusz rezerwowy P. K. K. P. wynosi obecnie 17 i pół trljonów, fundusz emerytalny 54 miljardy. Zysk brutto 49 tryljonów, wydatki 43 tryljony, czysty zysk 6 tryljonów. Instytucja zatrudniała 1041 urzędników, 86 urzędniczek, pers. pomocniczy 1230 osób, 231 woźnych.

Koszty handlowe i domowe w r. 1923 stanowią jedną trzecią część pobranych odsetek i prowizji. 1.5 proc. zysku brutto a 7.6 proc. zysku netto (w r. 1922 wynosiły 8 proc. zysku brutto a 12 proc. zysku netto, w r. 1921 — 11 proc. zysku brutto, a 13 proc. zysku netto).

Czytamy w sprawozdaniu: „Czynności w Centrali i Oddziałach zwiększyły się w r. 1923 przeciętnie o 120 proc., podczas gdy zwiększenie personalu wynosiło 22 proc. Całą nadwyżkę wzrostu czynności pokonano przez zwiększenie wydajności pracy u pracowników naszej Instytucji“.

A dalej: „Ogrom pracy, pokonany przez Skarbiec Emisyjny i Oddziały wykazują cyfry obrotu kasowego, wynoszącego w roku sprawozdawczym 25.9 kwadryljonów. Sam Skarbiec Emisyjny przyjął 1074 transportów, zawierających 870.029.049 sztuk banknotów, które musiały być przeliczone przez personal skarbca. Do Oddziałów przesłano 488.047.000 sztuk bankontów w 872 transportach. Transporty były przyjmowane i wysyłane codziennie, nawet w niedziele i święta“.

To tylko najważniejsze pozycje; szczupłość ram artykułu niniejszego nie pozwala na samo nawet wyliczenie cyfr obrotów komisowych, walut, dewiz skupionych, złota i srebra, czynności i obrotów połączonych z emisją i skupem bonów złotych, biletów skarbowych itd. itd.

Z każdej karty i z każdego załącznika widoczne, że instytucja to naprawdę sprawnie działająca, zarówno w organiźmie centralnym, jak i w poszczególnych kółkach (Oddziałach), skoro możliwem jest ogłoszenie drukiem bilansu i rachunku zysku i strat już dnia 7 stycznia (w poprzednich latach 6 stycznia i 8 stycznia), a całego w wycyzelowane załączniki i zestawienia ujętego sprawozdania w pierwszych dniach lutego, jeżeli się zważy, że raporty z najdalszych zakątków Rzpltej — pomimo zawieji śnieżnych, jak w roku bieżącym, muszą nadejść do Warszawy, by całość mogła być zestawioną.

Ta rekordowa wprost dla instytucji emisyjnej szybkość wyniku rocznego każe przypuszczać o pracy solidnej, szybkiej i ofiarnej grona pracowników, świadomych celu i stojących na wysokości swego zadania, pracy bez względu na długość dnia roboczego i to nie dorywczej od wypadku do wypadku, lecz ciągłej, mrówczej, uważanej w tej instytucji za pierwszy obowiązek życia.

Gdyby każde z kółek organizmu państwowego działało tak sprawnie i ofiarnie, nie potrzeba byłoby się wstydzić całości i jako społeczeństwo moglibyśmy zająć przystojne i należne nam miejsce wśród narodów Zachodu.

Przemysłowcy żądają przedłużenia dnia pracy

wzamian za zniżkę cen węgla.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

Dążąc do obniżenia cen na węgiel, stanowiący podstawowy artykuł przemysłu p. minister przemysłu i handlu zwrócił się do przedstawicieli kopalń górnośląskich z inicjatywą uskuteczniena dalszej zniżki cen o 20 proc. Przedstawiciele kopalń oświadczyli gotowość przeprowadzenia żądania p. ministra pod warunkiem jednak przedłużenia dnia pracy górników do 8 godzin na dole i 10 godzin na powierzchni.

P. minister odrzucił tak sformułowane warunki, a utrzymując w każdym razie żądanie obniżenia cen na węgiel, przyjął do wiadomości dla ściślejszego rozważenia sprawę czasu pracy w górnictwie wogóle.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Wczoraj wyjechali do Katowic główny inspektor pracy p. Kłott i naczelnik wydziału ochrony pracy min. opieki społ. Cybulski. Mają oni zbadać na miejscu, czy możliwe jest podjęcie pośrednictwa przez ministerstwo pracy i opieki społecznej między górnikami a przemysłowcami w sprawie zamierzonego przez przemysłowców przedłużenia czasu pracy, od którego to warunku przemysłowcy uzależniają dalszą zniżkę węgla.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Czeki: Nowy Jork 9.350—9.300; Londyn 40.450—40.075. Paryż 403—401; Wiedeń 132—131; Praga 271—165 i jedna trzecia; Włochy 404 i pół do 402 i pół; Szwajcarja 1,620—1,610; Holandja 3.500—3.480.

Frank złoty 1.795; Bony złote 1,400; Miljonówka 750-775—700; Pożyczka złota 13.100—13.500; Pożyczka dolarowa 5,675.

Akcje: Cukrownia Chodorów 20.500—24—23.000; Pocisk 5.300—5.250; Parowozy 1.900—2.000—1.975; L. Zieleniewski 46—47.000; Żyrardów 1.460—1.585—1,560.000; Ćmielów 7.500—8—7.800; Elektryczność 7.500—7—7.200. Polska Nafta 1.900—2.000; H. Cegielski w Poznaniu 2650 do 2700—2725.

GIEŁDA LWOWSKA.

Akcyjny Bank Hipoteczny 2.850; Ziemski Bank Kredytowy 1.150—1.120; Chodorów 23.500—24.000; Cegielski 2.750; Ćmielów 7.600; Niemojewski 2.300—2.275; Oikos 21.250—21.000; Parowozy 2.650—2.025; Pezet 825; Polska Nafta 2.200—2.175; Tepege 11.500; Chybie 48—47.000, drobne 54.000.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zamknięcie giełdy: Nowy Jork 5.76 i 21.33; Londyn 24.87 i pół; Paryż 24.57 i pół; Wiedeń 0.81 i jedna czwarta; Praga 16.78 i jedna czwarta; Włochy 24.95; Belgja 21.35; Helsingfors 14 i pół; Sofja 440; Holandja 215 i trzy czwarte; Chrystjanja 76 i jedna czwarta; Kopenhaga 91 i trzy czwarte; Sztokholm 151; Bukareszt 320; Berlin 131; Belgrad 735.

CENY ZIEMIOPŁODÓW.

Warszawa. Transakcje na giełdzie (w nawiasach ilość tonn) za 100 kg netto w milj. Mkp. Franco stacja załad.: żyto kongresowe 118 f. (10) 22.5, — 116—117 f. (90) 21—20; mąka żytnia 50 proc. (15) 50. — 70 proc. (60) 38.5; otręby pszenne (15) 15. Franco Warszawa: żyto kongresowe 118 f. (15) 24; owies poznański jednolity (40) 27.1—27.25; mąka żytnia 70 proc. (30) 40. Tendencja bez zmiany.

Wyroby polskie w Turcji i na Wschodzie

Kraków 24 lutego.

Turcja jest, jak cały daleki Wschód, odbiorczynią głównie towarów bielskich. Przemysł wełniany bielski jakościowo osiągnął wysoki stopień rozwoju i z powodzeniem podjął wywóz wyrobów swych na bliski i daleki Wschód, wyspecjalizowawszy się w produkcji sukna wysokiego gatunku, które stąd i otrzymało nazwę t. zw. „sukna wschodniego“, poszukiwanego na wszystkich rynkach zarówno europejskich, jak i azjatyckiej Turcji, Syrji, Egipcie, Tunisie, Algierze, Marokko, Arabji, Persji, Mezopotamji, Indji, Chin, Japonji, Syberji Północnej i Południowej Ameryki. Na tych rynkach konkuruje przemysł bielski z przemysłami: angielskim, włoskim i francuskim. Na rynkach tych przemysł bielski wprowadzony był jeszcze daleko przed wojną wszechświatową.

Mrzonki litewskie.

Litwa wciąż pragnie Wilna i odmawia Polsce praw do Kłajpedy.

Kowno. (AW.).

Sejm kowieński przyjął następującą rezolucję, wyrażającą zaufanie rządowi: Sejm po wysłuchaniu wyjaśnień premjera i ministra spraw zagranicznych, w sprawie polityki prowadzonej w kwestji obszaru Kłajpedy, biorąc pod uwagę, że a) nota Rady Ambasadorów z dnia 16 lutego 1923 r., skierowana do rządu litewskiego w treści swej nie odpowiada artykułowi 99 traktatu wersalskiego, ani listowi p. Clemenceau, w którym nie są przewidziane prawa Polski do portu kłajpedzkiego; b) Polska złamała umowę suwalską i zachowuje w swych rękach zajęte ziemie republiki litewskiej ze stolicą Wilnem, a skutkiem tego zamyka drogę do dyplomatycznego i gospodarczego porozumienia z Litwą; c) rząd litewski podpisał konwencję barcelońską, w której nie są przewidziane przywileje dla żadnego państwa,

znajduje, że a) nawiązanie stosunków ekonomicznych i innych z Polską może nastąpić dopiero wówczas, gdy zostanie wypełniona umowa suwalska,

b) port w Kłajpedzie winien wyłącznie znajdować się w posiadaniu republiki litewskiej i ona jedna może nim zarządzać za pośrednictwem swych organów rządowych,

c) rząd litewski może stosować przepisy konwencji barcelońskiej w przedmiocie tranzytu tylko dla tranzytu z tych krajów i do tych krajów, z któremi utrzymuje normalne stosunki.

Rezolucja przyjęta została nieznaczną większością 36 głosów przeciwko głosom socjalistów i przy wstrzymaniu się znacznej liczby posłów, w tej liczbie klubu polskiego.

Umowy handlowe z Norwegją i Danją.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

W najbliższym czasie ministerstwo spraw zagranicznych i ministerstwo przemysłu i handlu ukończą prace nad projektami umów handlowych Polski z Danją i Norwegją.

Umowa handlowa z Danją podpisana zostanie prawdopodobnie w najbliższych miesiącach. Projekt umowy z Norwegją przesłany został rządowi norweskiemu do rozpatrzenia.

Kłajpeda domaga się porozumienia Litwy z Polską.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

Nastroje wpływowych sfer gospodarczych Kłajpedy w stosunku do Polski charakteryzują uchwały, powzięte dnia 31 stycznia przez Walne Zgromadzenie przemysłowców drzewnych w Kłajpedzie. Uchwały owe domagają się jak najszybszego porozumienia między Polską a Litwą w sprawie transytu, otwarcia Niemna i in. Uchwały podkreślają, że wykonanie tych uchwał jest niezbędne dla rozwoju gospodarczego Kłajpedy i jej portu.

Wzmożenie emigracji z Rosji do Polski.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

W ostatnich czasach zauważyć się daje wzrost wychodźtwa z Rosji sowieckiej w kierunku granic Polski. Emigranci ci spotykają się jednak z poważnemi trudnościami na pograniczu w Ostrogu Wołyńskim.

Równocześnie odczuwa się wzmożoną reemigrację z Polski do Rosji. Wśród powracających do Sowdepji przeważają żydzi, zwłaszcza ci, którzy nie otrzymali pozwolenia na wyjazd do Ameryki, lub też wrócili stamtąd po krótkim pobycie, przekonawszy się, że za oceanem nie zdołają zapracować na utrzymanie.

W konsulacie sowieckim w Warszawie panuje ożywiony ruch przy wydawaniu wiz na wjazd do Rosji.

—— o o o ——

Uniwersytet ukraiński w Warszawie.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Dzisiejsza „Gazeta Poranna" donosi, jakoby Ukraińcy zamierzali założyć uniwersytet ukraiński w Warszawie.

Bezdeficytowy preliminarz budżetowy

Warszawa. (Tel. od nasz. koresp.).

Preliminarz budżetowy na luty 1924 r. ułożony został w złotych pol. w ten sposób, że jeśli uwzględnić operacje kredytowe — jest zupełnie bezdeficytowy. Ogólna kwota dochodów wynosić ma złotych pol. 88.150.491; wydatków — złp. 88.635.680. Z tego wynika, że nawet bez uwzględnienia operacji kredytowych niedobór wyniesie 1 proc. ogólnej kwoty wydatków. Wskazać należy, że w budżecie na r. 1924 dochód z monopolów państwowych wynosi: sacharyna — złp. 2.000; sól — 1.200.000; tytoń 2.500.000 złp.

Nowy poseł czeski w Warszawie.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

Jeden z dzienników porannych donosi, jakoby nadzwyczajnym posłem i upełnomocnionym ministrem Czechosłowacji w Warszawie miał zostać mianowanym p. Girs, obecny wiceminister spraw zagranicznych. P. Girs ma pochodzić z rodziny czeskich kolonistów z Wołynia; całą wojnę przebył w Rosji, gdzie organizował legjony czeskie. Obecnie p. Girs jest ekspertem dla spraw rosyjskich w czeskiem ministerstwie spraw zagranicznych.

Opieka nad emigrantami udającymi się do Francji.

Warszawa. (Tel. od wł. koresp.).

Pragnąc otoczyć robotników i robotnice polskie w drodze do Francji stałą skuteczną opieką, Urząd Emigracyjny poczynił między innemi usilne starania, aby każdej ekspedycji wychodźców towarzyszył do miejsca pracy delegat z ramienia Urzędu.

Memorjał Związku przemysłu włókienniczego

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Związek przemysłu włókienniczego Rzpltej Polskiej odniósł się do Min. Przemysłu i Handlu z memorjałem, w którym motywuje konieczność rozszerzenia działalności kredytowej rządu w stosunku do przemysłu. Poza tem Związek ten wskazuje na potrzebę usunięcia ciągłych wahań polityki kredytowej, podkreślając konsekwencje ekonomiczno-socjalne tego stanu rzeczy.

Plotki niemieckie o zmianie granic.

Katowice. (Tel. od wł. kor.).

Obecnie rozsiewane na terenie województwa śląskiego niepokojące ludność wiadomości, jakoby nastąpić miała rewizja granicy polsko-niemieckiej i jakoby niektóre miejscowości województwa śląskiego miały przypaść Niemcom, śląski urząd wojewódzki komunikuje, że wiadomości te są bezpodstawne i przestrzega przed ich rozpowszechnianiem.

Ulgi dla podatników zniszczonych wojną.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

Rada Ministrów upoważniła p. min. Skarbu do udzielania ulg płatnikom podatku majątkowego w wypadkach, gdy idzie o właścicieli majątków zniszczonych wojną.

Eksport wędlin i konserw z Polski

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

Zmniejszony komplet Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu zajmował się sprawą wywozu wyrobów masarskich. Wobec danych, przedstawionych przez departament przemysłowy M. P. i H. zdecydowano ustalić tymczasowy kontyngens eksportowy roczny na 3000 tonn wędlin i 400 tonn konserw mięsnych w puszkach i pasztety.

Zezwolenia wydawane będą tylko wielkim firmom na podstawie opinji departamentu przemysłowego Min. Przem. i Handlu — bez opłat wywozowych, jedynie zaś pod rygorem oddania skarbowi 75 proc. dewiz uzyskanych z eksportu wędlin i 60 proc. z eksportu konserw. Wobec nieuzgodnienia decyzji tej z komisarzem dla walki z drożyzną, komisarz nadzwyczajny zastrzegł sobie jeszcze opinję w tej sprawie.

O powiększenie zamówień rządowych dla kopalń w Małopolsce.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Min. Przemysłu i Handlu odniosło się do Min. Kolei Żel. z przedstawieniem konieczności udzielania kopalniom małopolskim zamówień węglowych w większej niż dotąd mierze. Stanowisko to Min. Przemysłu i Handlu motywuje się sytuację ekonomiczną tych kopalń i efektami socjalnemi, jakie wywołane zostały w Zagłębiu Krakowskiem przez redukcję pracy w kopalniach.

Precz z inżynierami-Niemcami!

Katowice. (AW.).

Katowickie koło Polskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Województwa Śląskiego uchwaliło jednomyślnie na odbytem ostatnio zebraniu, wysłać do wojewody delegację z żądaniem usunięcia tych inżynierów i techników obcokrajowców (Niemców), którzy przybyli i są zatrudnieni w przemyśle Województwa Śląskiego po pierwszym stycznia 1922 r., a na których miejsce Stowarzyszenia zobowiązują się dostarczyć sił technicznych polskich.

Konferencje z p. Thomasem.

Warszawa. (AW.).

Wczoraj z udziałem Thomasa odbyły się konferencje w Ministerstwie pracy. Na konferencji omawiano sprawę unifikacji ustawodawstwa robotniczego.

—— o ——

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Sensacyjne szczegóły nadużyć w Zakładach graficznych.

Kraków, 24 lutego.

W związku z podanymi przez nas na str. 4-tej doniesieniami o wykryciu wielkich nadużyć w państwowych zakładach graficznych nasz korespondent warszawski podaje dalsze szczegóły tej sensacyjnej afery.

Oto rewizja stwierdzić miała, że w paczkach, zawierających dobre banknoty, znajdowała się znaczna ilość destruktów, tj. banknotów przy robocie graficznej uszkodzonych, które wedle regulaminu powinny być niszczone, jako bezwartościowe. Wynika z tego, że nadzór nad destruktami nie był należyty i znajdowanie się znacznej ilości destruktów w paczkach dobrych banknotów, które idą następnie do kas państwowych, nie mogły być tylko dziełem przypadku.

Stwierdzono dalej, że między wyższymi a niższymi urzędnikami zakładów zachodziły stosunki pokrewieństwa. Podobno również między wyższymi urzędnikami Ministerstwa Skarbu, którzy mieli za zadanie przeprowadzać rewizje i kontrole nad działalnością zakładów, a wyższymi urzędnikami zakładów zachodziły także węzły pokrewieństwa.

W związku z rewizjami bardzo wielu z pośród pracowników państwowych zakładów graficznych zostało wydalonych. Niektórzy oddani zostaną w ręce władz prokuratury sądowej.

Bank Polski.

Kraków 24 lutego.

Polska zdobyć ma niebawem zdrowy pieniądz. Niedaleką jest chwila, gdy marka wycofana zostanie z obiegu, a jej miejsce zajmie złoty polski.

Jesteśmy świadkami energicznych przygotowań w tym kierunku. Podstawowe kroki zostały już zrobione. Rząd wytęża siły, aby na drodze zwiększenia wpływów i zmniejszenia wydatków doprowadzić budżet państwowy do równowagi. Luty jest miesiącem bezdeficytowym. Perspektywy na przyszłość muszą być również optymistyczne, skoro rząd zdecydował się zatrzymać maszynę drukarską na potrzeby skarbu oraz na cele gospodarcze.

Równowaga budżetowa, zatrzymanie maszyny drukarskiej i związana z tem stabilizacja kursu marki polskiej — stanowią zasadnicze tło, na którem rozwijać się może akcja nad zorganizowaniem Banku Polskiego i wypuszczeniem złotego.

Zapisy na akcje Banku Polskiego płyną bez przerwy. Wszystkie Oddziały P. K. K. P., około 50 banków prywatnych wraz z ich licznemi filjami przyjmują subskrypcję. Kwity, związane z zapisywaniem się na akcje są wolne — jak wiadomo — od opłat stemplowych. Banki nie biorą żadnych opłat za manipulacje zapisowe.

Jeśli gdziekolwiek istnieje wątpliwość, czy społeczeństwo będzie w stanie złożyć tyle kapitału, ile potrzeba w tym wypadku (100 miljonów złotych), wątpliwość ta pozbawiona jest podstaw. Obliczenia wykazały, iż w Polsce jest conajmniej 6 razy tyle złota i walut obcych, ile trzeba na zakup akcji.

Bank Polski ma być dziełem nie samego Ministra Skarbu, czy rządu, czy komitetu organizacyjnego. Ma on być w pierwszym rzędzie dziełem całego społeczeństwa.

Bank Polski posiada charakter prywatnej spółki akcyjnej. Życzeniem jest rządu, aby najszersze koła narodu uczestniczyły w zapisach, aby podparły Bank Polski swemi oszczędnościami, jako własny polski Bank emisyjny. Zapisy trwać będą zasadniczo do 31 marca br. Komitet organizacyjny może jednak zamknąć listę subskrypcyjną wcześniej. Należy sobie uprzytomnić, że im prędzej akcje będą rozkupione, tem szybciej Polska zyska nowy, złotowy pieniądz.

Przez pięć lat staczaliśmy się w przepaść inflacji. Ginęliśmy od drożyzny. Byliśmy świadkami wyuzdanej spekulacji walutowej. Ten okres zapada się w przeszłość. Nadchodzi nowy, gdy oszczędność, praca i zdrowa kalkulacja decydować będą o powodzeniu ekonomicznem. Musimy zrobić wszystko, aby chwilę tę przybliżyć i stosunki finansowe ustalić. Nikomu nie wolno stać obojętnie, w roli widza.

Akcja Banku Polskiego kosztuje 100 złotych. Niewielu jest takich ludzi w Polsce, którzyby nie byli w stanie kupić choć jednej. Niechaj miljon Polaków nabędzie po jednej akcji — i subskrypcja ukończona.

Polska w ciągu pięciu pierwszych lat niepodległości rozwinęła się gospodarczo. Odbudowała rolnictwo. Postawiła na nogi przemysł i handel. Nadszedł czas, gdy rolnicy, przemysłowcy i kupcy, którzy tyle mają do zawdzięczenia Skarbowi Państwa, powinni spełnić elementarny dług wdzięczności i subskrybować akcje Banku Polskiego. Leży to zresztą w ich interesie, bo szybko dokonana subskrypcja da tem prędzej zdrowy pieniądz i normalny kredyt.

Akcje są imienne i społeczeństwo będzie wiedziało, kto współdziałał z państwem w sprawie Banku, a kto biernością i obojętnością rzucał mu kamienie pod nogi. Opinja publiczna z tego zachowania się poszczególnych jednostek gospodarczych potrafi wyciągnąć właściwe wnioski.

Ani chwili zwłoki!

Werbunek do Meksyku.

Werbowanie młodzieży wiejskiej. — Ochotnik otrzymuje 400 dolarów. — Ospałość władz. — Zrozumiałe ułatwienia graniczne.

Kraków 23 lutego.

Donoszą nam z powiatu kolneńskiego, że nieznani agenci werbują tam młodzież wiejską w wieku poborowym **do armji meksykańskiej.** Zaciąg odbywa się jawnie, z wiedzą urzędów gminnych, które wydają emigrantom wyciągi z ksiąg ludności. Ochotnik, który wyrazi zgodę na wyjazd do Meksyku, otrzymuje podobno za pośrednictwem konsulatu meksykańskiego w Warszawie **400 dolarów** i obietnicę, że po wysłużeniu najmniej sześciu miesięcy będzie miał ułatwiony wyjazd do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Cóż na to Ministerjum spraw wewnętrznych? Nasi chłopcy są niewątpliwie **świetnym materjałem żołnierskim,** lecz tembardziej należy przestrzegać, żeby powinność wojskową odbywali u siebie w kraju, nie zaś **pod równikiem.** Tymczasem pewien sekretarz gminy, zainterpelowany w tej sprawie, oświadczył, że podobne skrupuły nie go nie obchodzą, ponieważ kandydaci na pogromców rewolucji meksykańskiej **płacą za wyciągi,** które obowiązany jest wydawać na każde żądanie. Jest to zresztą prawdopodobnie formalność, potrzebna werbownikom dla ustalenia wieku swych ofiar, albowiem powiat kolneński leży **tuż koło granicy pruskiej** i słynie z przemytnictwa.

Nadużycia w państwowych zakładach graf.

Warszawa 23 lutego.

Wśród sfer ministerjum skarbu od dłuższego czasu panowała opinja, że gospodarka państwowych zakładów graficznych wiele pozostawia do życzenia. Krążyły wersje już nietylko o **niedbalstwie i nieudolności kierownictwa** zakładów graficznych, ale także o krzewiących się nadużyciach.

Zarządzona przez prez. Grabskiego nadzwyczajna rewizja ujawniła **wielkie nadużycia i całkowitą nieumiejętność gospodarowania.**

Rewizja wykazała, że pomimo to, iż na składach zakłady posiadały znaczne zapasy różnych materjałów, jako to papieru, farb itp., które mogły starczyć na kilka, a nawet kilkanaście lat — w dalszym ciągu zupełnie niepotrzebnie zakupywano te materjały w coraz to większych ilościach.

Powodem tego masowego zakupywania towarów były wysokie prowizje od dostawców, które otrzymywali wyżsi urzędnicy zakładów.

Wyniki badań komisji rewizyjnej są bardzo obfite, a nagromadziły one wiele materjału, obciążającego sprawców tej **rujnującej skarb państwa gospodarki.** Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

—o—

Wycofanie projektu ustawy pocztowo-telegraficznej.

Warszawa. (Tel. od nasz. koresp.).

Jak nas informują, p. minister przemysłu i handlu wycofał z Sejmu będący już w komisji komunikacyjnej projekt ustawy o telegrafie, poczcie i telefonie — celem przedłożenia go Radzie Ministrów do ponownego rozważenia i ewent. zatwierdzenia.

Z CAŁEJ POLSKI.

Groźba strajku w Łodzi. — Ciekawa statystyka urodzin. — Ile mamy domów w Polsce. — Przeprawy przez Wisłę wozami. — Zapowiedź wczesnej wiosny. — Nowy wynalazek. — Awanse szeregowych W. P. — Frekwencja na Uniwersytecie wileńskim.

Przed dwoma dniami na tem miejscu donieśliśmy o groźnych zatargach w przemyśle włókienniczym w Łodzi, a wyjaśnieniem naprężonej sytuacji zająć się miała konferencja przedstawicieli przemysłowców i robotników w Inspektoracie pracy. Jak się obecnie dowiadujemy, przemysłowcy nie ustąpili z poprzedniego stanowiska, domagając się podniesienia minimum wytwórczości akordowej. Przedstawiciele robotników zaś wskazali, iż robotnicy podnieśli wydajność pracy jedynie w celu uzyskania rekompensaty za straty zarobków, ponoszonych wskutek redukcji dni roboczych.

Z powodu nie dojścia do porozumienia pomiędzy oboma grupami, konferencja nie załatwiła sprawy strajku definitywnie, tak, że należy się spodziewać wybuchu tegoż w najbliższym czasie.

Wieczorem 20 bm. odbyło się zebranie delegatów związków klasowych, na którem po dyskusji postanowiono, iż robotnicy akordowi w tych fabrykach, w których nie uwzględniono żądań robotniczych, przystąpią do strajku. Do strajku również przyłączyć się mają po zebraniu robotnicy, zgrupowani w Związku „Praca".

*

Wiadomo powszechnie, że ginęli w wojnie wyłącznie chrześcijanie, a żydzi pełnili bezpieczną służbę w biurach i oddziałach sanitarnych. Na podstawie strat wojennych w b. Galicji w r. 1920—30 liczba urodzin chrześcijan zmniejszy się o jedną trzecią, a żydów o jedną dziewiątą, czyli przyrost roczny ludności chrześcijańskiej wyniesie 2 proc., a żydów 14 proc. W latach 1930—40 zmniejszy się liczba urodzin o pół proc. Biorąc te daty za podstawę, otrzymamy w 1930 r. 7.2 milj. chrześcijan, 1.3 milj. żydów (15 proc.), a w 1940 r. 7.4 milj. chrześcijan, 1.5 milj. żydów (17 proc.) w Galicji.

Podobne warunki są w Królestwie. W latach 1920 do 30. zmniejszy się liczba urodzin chrześcijan o jedną czwartą, a żydów o jedną dziesiątą, w r. 1930 do 40 chrześcijan o jedną siódmą, a żydów o jedną dwudziestą część.

Widzimy z tego naocznie, iż skutkiem emigracji strat krwawych odsetek żydów w ciągu lat dwudziestu wzrośnie niepomiernie (z 11 na 17 proc., wzgl. na 19 proc.). Jeżeli przytem uwzględnimy siłę ekonomiczną żydów, niezwykłą śmiertelność dzieci chrześcijańskich, jeszcze groźniej przedstawi się przyszłość nasza.

*

Wedle ostatniego obliczenia Głównego Urzędu statystycznego na ziemiach Rzeczypospolitej istnieje 613 miast, 12.631 gmin wiejskich i 4.283 obszarów dworskich.

Ogólna liczba budynków mieszkalnych w Polsce wynosi 3,597.608, z czego 466.405 stanowią domy w miastach, 3,086.153 w gminach wiejskich i 45.050 w obszarach dworskich.

Na przestrzeni całego państwa, wynoszącego 368.263 kilometrów kwadratowych, mieszka 27 miljonów 160 tysięcy ludności, czyli 70.3 osób na jeden klm. kw. Jeżeli ogólną liczbę mieszkańców podzielimy przez ogólną liczbę domów, to wypadnie 7 mieszkańców na jeden dom.

Trzeba jednak pamiętać, że 86 proc. wszystkich domów w Polsce stanowią chałupy wiejskie, a ledwie 14 proc. wypada na dwory i domy miejskie.

*

Lód na Wiśle koło Torunja osiągnął taką grubość, że pomiędzy Złotoryją i miastem przejeżdżały po lodzie furmanki parokonne. Tuż przy moście kolejowym i bliższej okolicy tegoż, powłoka lodowa jest cienka, wskutek wirów, spowodowanych parciem prądu wody na filary mostu. Przy ostatnich nawet, w kilku miejscach rzeka nie zamarzła wcale. W najbliższych dniach, o ile nie będzie tak silnych mrozów, pojawią się tu lodołamacze.

*

Starzy ludzie twierdzą, że burza w porze zimowej, to bezsprzeczna zapowiedź rychłej wiosny. Otóż w ostatnich czasach nadchodzą często wiadomości o burzach z grzmotem i piorunami. Niedawno taką burzę obserwowaliśmy w Krakowie, a przeszła ona nad całą Małopolską. Ostatnio nadchodzą podobne wiadomości z Opola. Pocieszmy się przeto w tych mrozach i śniegach tem, że niezadługo będzie cieplej.

*

Pewnemu dozorcy maszyn w Dąbrówce Małej w wojew. śląskiem udało się skonstruować nową wagę kuchenną. Nowa waga jest bez sprężyny, budowa pojedyncza. Wynalazca uzyskał patent na swój wynalazek w Warszawie i Berlinie.

*

Awanse szeregowych WP. dokonywane są na podstawie nowych ustaw, uwarunkowane na ściśle określonych dla każdego stopnia ilości miesięcy służby:

I tak: dla awansu na starszego szeregowego, wymagane są 4 miesiące służby, na kaprala dalsze 4 mies. służby, na plutonowego 10 mies. służby, na sierżanta dalszych 10 miesięcy, a do awansu na starszego sierżanta przesłużyć musi sierżant pełnych dwa lata.

*

Statystyka słuchaczy Uniwersytetu Wileńskiego wykazuje w bieżącym roku akademickim 2209 słuchaczy, z czego słuchaczy zwyczajnych 1703 i nadzwyczajnych 506. Liczba mężczyzn wynosi ogółem 1460, liczba kobiet 749. Według języka ojczystego, statystyka wykazuje 1834 słuchaczy z językiem ojczystym polskim, 309 z językiem ojczystym żydowskim, 36 — białoruskim, 22 — rosyjskim, 12 — litewskim, 5 — z tatarskim, 3 z niemieckim i po jednym z ukraińskim i francuskim.

Samobójstwo na grobie matki.

Człowiek z poparzonemi ustami na ławce cmentarnej. — Powody tragicznego kroku. — Kłótnie z macochą. — Chciał poskarżywszy się matce iść do niej.

Łódź, 24 lutego.

Onegdaj o godz. 5 popoł. karetka pogotowia zatrzymała się **przed bramą cmentarza katolickiego przy ul. Cmentarnej w Łodzi.** Gdy lekarz z sanitarjuszem przekroczyli furtkę, ujrzeli grupę ludzi otaczających **leżącego** na ławce **młodego człowieka z twarzą** śmiertelnie **bladą.** Nieszczęśliwy miał **poparzone** usta, a ciało jego przebiegały drgawki.

Lekarz stwierdził otrucie **kwasem solnym** i po zastosowaniu wstępnych zabiegów przewiózł desperata do szpitala przy ulicy Drewnowskiej.

Według zebranych informacji tragedja miała przebieg **nastepujący:**

18-letni Walerjan Żukowski, pracownik biurowy, był sierotą, **matka odumarła go** przed kilku laty, zaś ojciec **powtórnie ożenił się** i od tego czasu młodzieniec miał ciągłe sprzeczki **z macochą.** Pożycie jego w domu było niemożliwe aż oto w dniu wczorajszym po ostrej wymianie słów z macochą rozgoryczony młodzieniec udał się nad mogiłę swej matki, gdzie, **skarżąc się, płakał długo i serdecznie.** Przechodnie zdążając w stronę bramy usłyszeli ciche jęki.

Błądząc wśród grobów, natchnęli się na młodzieńca, wijącego się z bólu. Obok leżała próżna buteleczka.

Pogwałcona eksterytorjalność.

Wilk w owczarni, a raczej w konsulacie angielskim. — Przekroczenie granicy „państwowej“. — Ostra wymiana not dyplomatycznych. — Strategiczne opuszczenie zajętych terenów. — Sąd rozjemcą i „kochajmy się“.

Warszawa, 23 lutego.

W domu pod nr. 2 przy ul. Szopena w Warszawie, w lokalu hrabiego Z. mieści się **konsulat angielski.**

Jak dotychczas, nic nie zamącało tam wewnętrznego spokoju domowego; pan hrabia miał swoją służbę, **poselstwo swoją** — i wszystko zdawało się pozostawać w jak największym porządku.

Aż tu pan hrabia zmienił swojego dawnego lokaja i

przyjął młodego chłopca,

Władysława Fiederowicza. Cieszył się on względami całego otoczenia, a tylko panna Ida, **apetyczna pokojówka** konsula, z niewiadomych powodów nie darzyła go sympatją. Władysław płacił jej **pięknem za nadobne,** to też jak mogli, unikali się wzajemnie.

Ślepy przypadek jednak zrządził, że z apartamentów konsula

zabłądziła panna Ida

razu pewnego do pokojów hrabiego i czegoś **na kredensie szukała.** Była przytem o tyle niezręczna, że o wizycie swej nie uprzedziło lokaja pana hrabiego. A właśnie lokaj wszedł w tej chwili do stołowego.

— Co tam panna robisz przy kredensie hrabiego, co?!!

— Robię, co mi się podoba, a panu nic do tego!

Cios był dobrze wymierzony. Nic do tego...

— To panna „u mnie“ w pokoju, na „moim“ kredensie będziesz przewracała, a mnie nic do tego?! Czekaj panna, już ja cię nauczę!...

— **Phi! Dużo mi pan zrobisz!** A wie pan, że ja jestem od konsula i jestem **„eksterytorjalna“?!**

Pan Fiederowicz nie znał się jednak na **dyplomatycznych zwyczajach** i bez ceremonji przygadał pannie Idzie tak szpetnie, że ratować się musiała

co rychlej ucieczką

z terytorjum p. hrabiego. Ale „swego“ nie darowała i tego samego dnia jeszcze wystosowała **do sądu sążnistą skargę,** żądając surowego i przykładnego ukarania Władysława Fiederowicza.

P. Władysław zmiękł w obliczu sędziego i pannę Idę **przeprosił,** tak szczerze, że panienka ze skargi zrezygnowała.

Podobno też żyją teraz w najlepszej zgodzie. I nic dziwnego — **oboje są jeszcze młodzi.**

—o—

Smutny wypadek.

Kraków, 24 lutego.

Jak donosi „Dzień Polski“ pułkownik wojsk polskich Kobordo, komendant P. K. U. w Bielsku podlaskim, wziął ślub w cerkwi, przeszedłszy poprzednio na prawosławie.

Na kresach małżeństwa mieszane zdarzają się często — i można je usprawiedliwić panującemi stosunkami; jednakże nie można usprawiedliwić w żadnym razie odszczepieństwa, dla jakichkolwiekbądź celów. A w dawnym wypadku istnieją okoliczności obciążające, gdyż dopuścił się go wysokiej rangi oficer, zajmujący stanowisko odpowiedzialne. Uroczyście odprawiony obrzęd chrztu, a następnie ślubu prawosławnego został przyjęty przez społeczeństwo padlaskie z oburzeniem. Tradycje tej ziemi, która tyle wycierpiała za czasów niewoli właśnie z powodu swej religijnej wierności, nie pozwalają jej bohaterskiej ludności pominąć milczeniem jaskrawego i bolesnego dla katolickich i polskich uczuć faktu.

Analfabetyzm u rekrutów Małopolski zach.

Kraków, 24 lutego.

Wśród poborowych roczników: 1899, 1900 i 1901 z powiatów leżących na obszarze dowództwa okręgu krakowskiego było — jak donosi „Oświata w gminie“ — analfabetów, pochodzących z powiatów: 1) Oświęcim 1 proc.; 2) Chrzanów i Wadowice 1.2 proc.; 3) Bochnia 1.3 proc.; 4) Kraków-miasto 2.5 proc.; 5) Limanowa i Myślenice 5.2 proc.; 6) Dąbrowa 6.1 proc.; 8) Brzesko 7.4 proc.; 9) Biała i Nowy Targ 7.5 proc.; 10) Podgórze 8.2 proc.; 11) Będzin 11 proc.; 12) Grzybów 13.8 proc.; 13) Dąbrowa Górnicza 14 proc.; 14) Miechów 16.6 proc.; 15) Gorlice 18.6 proc.; 16) Żywiec 19.88 proc.; 17) Nowy Sącz 20 proc.; 18) Olkusz 30.8 proc.

Na uwagę zasługuje fakt, że niektóre powiaty b. Kongresówki dały mniejszy odsetek rekrutów-analfabetów, niż położone w b. Galicji, pomimo braku przymusu szkolnego w b. zaborze rosyjskim. Zaznaczyć wreszcie należy, że z powiatów małopolskich największy procent analfabetów dały te, w których jest ludność mieszana — polsko-ruska. Dla zestawienia zaznaczamy, że w Niemczech było 4 analfabetów na 1000 rekrutów.

—o—

Z sali koncertowej.

O. Dr. Bernardino Rizzi.

Dwunasty „Poranek symfoniczny“ orkiestry Związku muz. polskich wypełnił widownię teatru im. Słowackiego niezwykle liczną publicznością polską, wśród której w poważnej ilości reprezentowany był kler świecki oraz zakonny. Niezwykłą bowiem była to produkcja, skoro przy pulcie kapelmistrzowskim stanął zakonnik w podwójnym charakterze: kompozytora i kapelmistrza. Był nim O. Dr Bernardino Rizzi, Franciszkanin, od dwu prawie lat przebywający w Krakowie, doskonale tu „zadomowiony“ i już naszą ukochaną polską mową wcale poprawnie władający.

Sfery katolickie znają talent sympatycznego zakonnika-muzyka, często bowiem słuchają w skupieniu jego wspaniałej, szczerym artyzmem i wysokiem uduchowieniem owianej gry organowej lub produkcji założonego przezeń zespołu choralnego „Chorus cecilianus“, składającego się z wychowanków i braciszków klasztoru OO. Franciszkanów. Zapowiedź tej produkcji podziałała na sfery muzykalne Krakowa elektryzująco. Widownia teatru wypełniła się do ostatniego miejsca. W koncercie współdziałało Towarzystwo Oratoryjne z p. Sobańską, jako solistką.

Program produkcji zawierał dwa utwory, wysoce sympatycznego kompozytora: „Carnaro“ i „Polonia“.

Pierwszy, to poemat symfoniczny w pięciu obrazach (I. Morze zdradliwe; II. Miasto ofiara; III. Śpiew nad moją wyspą; IV. Gniazdo rodzinne; V. Oswobodziciel), malujący osobiste wrażenia, przeżycia i uczucia twórcy do swego ojczystego zakątka, jego dziejów i jego piękności. Wszystko to nakreślone w rysunku i kolorycie podpatrzonymi przez pryzmat indywidualny, a oddane w formach zajmujących słuchacza, a niejednokrotnie ujmujących poezją, roztaczającą się w każdym obrazie w formie coraz to no-

Co się dzieje w naszej nauce literaturze i sztuce?

Dr. Jacek Lipski: Materjały do dziejów szkolnictwa polskiego. Kraków, Skład główny w Książnicy Polskiej w Warszawie. — Dr. Emil Godlewski (sen.): Myśli przewodnie fizjologji roślin. T. I. Wyd. Kasy im. J. Mianowskiego. Warszawa. — Dr. Marceli Nałęcz-Dobrowolski: Style Ludwików XVI i XVIII. Nakładem Trzaski, Everta, Michalskiego. Warszawa.

Staraniem „Komisji do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce“ wydany został w opracowaniu dra Jacka Lipskiego szczegółowy inwentarz rękopisów w Muzeum XX. Czartoryskich i Bibljoteki Popielów w Krakowie, dotyczących historji szkół i oświaty.

Nader starannie podany i należycie objaśniony materjał źródłowy obejmuje: 1) akta, tyczące się organizacji i rozwoju szkolnictwa polskiego od XII w. do utworzenia Komisji Edukacyjnej; 2) szkolnictwo zakonne; 3) organizację i działalność Komisji Edukacji Narodowej; 4) akta, tyczące się uniwersytetów: krakowskiego, wileńskiego, warszawskiego i lwowskiego; 5) szkołę rycerską w Warszawie; 6) działalność Adama ks. Czartoryskiego, kuratora un. wileń.; 7) działalność Tadeusza Czackiego i Liceum Krzemienieckie; wreszcie 8) podręczniki i wykłady, instrukcje pedagogiczne, plany i programy szkolne.

Wskazane w zestawieniu dra Lipskiego materjały stanowią pierwszorzędne źródła dla dziejów szkolnictwa polskiego. Przynoszą one szereg cennych szczegółów bądź zupełnie dotychczas nieznanych, bądź też przez badaczy niedokładnie wyzyskanych.

Zestawienie ich oszczędzi badaczom trudu przeszukiwania tysięcy rękopisów przy braku drukowanych katalogów, a równocześnie może zachęcić do zajęcia się studjami nad mało wciąż uwzględnianą dziedziną historji szkolnictwa i oświaty w Polsce.

*

Księgę prof. Godlewskiego, która jest owocem długoletniego doświadczenia i pracy znakomitego badacza, powitają z radością i uznaniem nasi przyrodnicy.

Autor podzielił ją na dwie części, stosownie do dwóch różnych zadań, jakie ma spełniać fizjologja roślin. W pierwszej, ogólnej, wyjaśnione są ogólne zasady badania i omówione zastosowanie ich do poznania przebiegu objawów życiowych i ich zależności od czynników wewnętrznych, tkwiących w samej roślinie; druga — szczegółowa — uwydatnia na przykładach sposoby badania mechanizmu czynności życiowych.

Część ogólna obejmuje następujące działy: 1. Czynności życiowe i ich zależność od czynników zewnętrznych. 2. Rola obserwacji i doświadczenia w badaniu czynności życiowych w ich zależności od czynników wewnętrznych, tj. od budowy rośliny, 3. Badania nad związkiem między różnemi czynnościami życia i nad znaczeniem każdej z nich dla jego całości. Część szczegółowa zaś dzieli się na rozdziały główne: 1. Badanie przebiegu żywienia się i przemiany materji u roślin. 2. Badania doświadczalne nad pokarmami roślinnemi. W tekście znajdujemy szereg rysunków, wykonanych starannie.

*

Autor „Stylu Ludwików XVI i XVII“ słusznie podkreśla fakt, że w piśmiennictwie naszem, zajmującem się wyjaśnieniem roli Polski w przeszłości, niemal całkowicie pomija się dzieje naszej sztuki i kultury, nieliczne zaś prace, podejmowane w tej dziedzinie, zawierają nieraz poglądy błędne, lekceważące nasz dorobek artystyczny z minionych wieków. Skwapliwie przeto należy zanotować książkę p. Dobrowolskiego i polecić ją uwadze czytelnika, jest ona wstępem do zarysu historji sztuki polskiej XVII i XVIII wieku.

Epoka Ludwików we Francji „daje wybitny przykład rozwoju stylów, przyjętych w całej Europie“, Polska zaś w urabianiu form artystycznych francuskich odegrała rolę poważną przez działalność Stanisława Leszczyńskiego i królowej Marji Leszczyńskiej: od jej imienia „otrzymuje nazwę cały ruch stylowy, zresztą niektóre meble, szczegóły ubioru, fryzury etc. w tym czasie zwą się polskiemi“.

Po uwagach ogólnych o stylu w sztukach plastycznych, autor daje tło historyczne od wstąpienia na tron Ludwika XIII do Ludwika Napoleona, poczem kolejno omawia rozwój artystyczny za panowania Ludwika XIII, XIV-go, w okresie regencji ks. Filipa Orleańskiego i Ludwika XV, za czasów Ludwika XVI, wreszcie w okresie rewolucji i w czasach następnych do Ludwika Napoleona.

Książka, oparta na poważnych studjach, napisana jasno, zawiera 46 rycin w tekście. Przy końcu znajdujemy literaturę przedmiotu i starannie ułożony spis nazwisk.

wej, pełnej powabu pociągającego szlachetnością linji i ugrupowania tematów. Motywy, na których oparł kompozytor budowę dzieła — bądź co bądź niepospolitego — występują wyraziście, podnosząc wzajemnie swe linje w kierunku plastyki i czynią zarówno całość, jak niemniej mnóstwo fragmentów wysoce interesującymi. Wysłuchano tedy wspaniałe dzieło ze skupieniem i wysokiem zainteresowaniem, zwłaszcza, iż nakreślone zostało na modłę nowoczesną i przy użyciu nowoczesnych środków expresji oraz harmonji.

Drugie dzieło, „Polonja", jest wyrazem uczuć, jakie kompozytor — poznawszy nas, nasze życie, nasze dzieje i naszego ducha — żywi ku naszej Ojczyźnie, jej przeszłości i jej nadziejom. W budowie dzieła wysoce zajmującego swą strukturą, nie poszedł O. Rizzi śladami R. Wagnera, który w swej „Polonji" dał mozajkę motywów polskich, zestawionych i zharmonizowanych według pojęć własnych, lecz usiłował przedstawić Polskę tak, jak on sam ją pojmuje i rozumie. Tu i ówdzie przemknie się ledwie uchwytny fragmencik melodyki polskiej, lecz Włoch przemawia tu językiem własnym, i maluje i opisuje własnemi barwami uczucia, tudzież nastroje, a tylko w ostatnim momencie wprowadza melodję pierwszej strofy pieśni o św. Stanisławie, znanej u nas „Gaude mater Polonia", w harmonizacji ks. Gorczyckiego i uważanej od dawien dawna za hymn narodowy, jeszcze z przed epoki powstania hymnów państwowych. Pieśń ta rozbrzmiewa — po przepięknym wstępie orkiestralnym — w ustach chóru mięszanego, stanowiąc potężne i przepiękne zakończenie całości.

Za uczucia, jakie złożył artysta naszej ukochanej Ojczyźnie, które serce polskie nie uderzyłoby silniejszym afektem dlań, jako syna narodu słonecznej krainy, w której tylu naszych poetów, muzyków, malarzy i wszelakiego rodzaju artystów czerpało wiedzę, technikę, zapał do sztuki... Składam Mu tedy gorącą podziękę i uścisk szlachetnej dłoni, która, oby nakreśliła więcej jeszcze — rosnących w wartości — dzieł takich, ludziom na pożytek, a sobie na chwałę...

O orkiestrze, jako o ciele wykonawczem — mówić nie będę. Niestety nie zdołała dać artyście tyle, aby razem ze słuchaczami mógł mieć pełne zadowolenie z jak najtrafniejszego i najlepszego przedstawienia swych dzieł, które radzibyśmy usłyszeć raz jeszcze w staranniejszem wykonaniu, by je należycie poznać i ocenić.

Stanisław Bursa.

Drugi proces wojskowy w sprawie wypadków listopadowych.

Kraków, 24 lutego.

Wczoraj stanął przed sądem wojskowym major 31 pp. **Władysław Dziadosz,** oskarżony o to, iż wbrew rozkazom M. S. Wojsk. i D. O. K. nie brania udziału w działalności politycznej, wziął udział w pogrzebie robotników w dniu 11 listopada w Tarnowie, który to pogrzeb był manifestacją polityczną, a zatem **dopuścił się nieposłuszeństwa rozkazowi służbowemu.** Oto co mówi akt oskarżenia:

Po wypadkach krakowskich 6 listopada przyszło do krwawych starć w Tarnowie, jednakowoż **zdecydowane postąpienie dowódcy oddziału asyst. położyło kres dalszym niepokojom i nieporządkom. Użycie broni było zupełnie uzasadnione,** a dowódca rozkazując dać salwę przeciwko tłumowi **spełnił swój przykry obowiązek,** zmuszony do tego nieodzowną koniecznością.

Dnia 11 listopada odbył się w Tarnowie pogrzeb osób cywilnych, zabitych w dniu 8 listopada. Sam pochód pogrzebu, jak również sam akt pogrzebania na cmentarzu w Tarnowie był obok ostatniej usługi, oddanej zmarłym, również **manifestacją polityczną.** W pochodzie pogrzebowym brał udział komitet tarnowski PPS., sztandary partyjne, a pochód zamykała grupa organizacji żydowskiej ze sztandarami. Policja państwowa wydała w owym dniu odpowiednie **zarządzenia,** a dowództwo garnizonu w Tarnowie ogłosiło ustny rozkaz podległym oddziałom, żeby w czasie pogrzebu zabitych w dniu 8 listopada robotników wszystkie posterunki wojskowe, wystawiane przed starostwem, policję państwową i t. d., wciągnięto do wnętrza budynku. Zabroniono dalej pokazywania się osobom wojskowym na ulicy i wydano rozkaz ostrego pogotowia. Z tych wszystkich zarządzeń wynika niewątpliwie, że pogrzeb ten był manifestacją polityczną.

Major Dziadosz znał rozkaz M. S. Wojsk., zakazujący brania udziału w działalności politycznej, gdyż własnoręcznym podpisem stwierdził, że rozkaz ten przyjmuje do wiadomości. Nie usłuchanie zatem takiego rozkazu uzasadnia występek z par. 92 w. k. k.

Na rozprawie przedpołudniowej odczytano akt oskarżenia, popołudniu przesłuchiwano świadków. Rozprawę odroczono do 3-go marca celem przesłuchania świadków.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Niedziela popoł.: „Gwałtu co się dzieje" — wieczorem: „Rókosz uczciwości".

REPERTUAR OPERETKI.

Niedziela popoł.: „Wojna z babami" — wiecz.: „Katja tancerka".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Niedziela popoł.: „Chimery" — wiecz.: „10 minut w samochodzie".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.

Nowości: Między ogniem a bestjami; niezwykły sensacyjny dramat.

Promień: Co może kobieta; olbrzymi film francuski (2 serje razem); w gł. roli niezrównany Severin Mars.

Reduta: Kobieta „Lasz"; amerykański dramat sensacyjno-awanturniczy w 7 aktach. W gł. roli Priscilla Dean.

Uciecha: Sensacyjne przygody człowieka o stalowych mięśniach. W gł. roli Albert Tini

Wanda: Smutna prawda; sensacyjny dramat z życia dziewczyny w szponach szajki uwodzicieli; w gł. roli M. Picon.

Warszawa: Quo vadis; słynne arcydzieło Sienkiewicza na filmie.

Zachęta: Nierówna walka; nadzwyczaj ciekawy dramat filmowy.

NARADY IZB HANDLOWYCH W KRAKOWIE.

Wczoraj o godz. 11 przed południem rozpoczęły się w krakowskiej Izbie Handlowej narady reprezentantów Izb Handlowych. Tematem obrad jest **kwestja dochodów Izb, oraz sprawy budżetowe.** Również poruszana jest sprawa **projektu ustawy o organizacji Izb Handlowych.**

W naradach biorą udział reprezentanci Izb ze **Lwowa, Poznania, Katowic, Grudziądza, Torunia,** oraz pan konsul Wilkoszewski celem zorganizowania propagandy gospodarczej za granicą.

UNIWERSYTET JAG. PRZECIW KURATORJOM SZKOLNYM.

Jak dowiadujemy się, Ministerjum wyznań i oświecenia publ. zwróciło się z pismem do wszystkich Uniwersytetów w Polsce z zapytaniem, czy uznają z punktu widzenia fachowego rację istnienia kuratorjów szkolnych w takim zakresie działania, w jakim znajdują się obecnie. Uniwersytet krakowski, a w szczególności jego wydziały: prawniczy i filozoficzny wydać miały opinję, że uważają tworzenie większej ilości kuratorjów na terenie Polski za rzecz niewskazaną, mając zaś na uwadze specjalnie kuratorjum krakowskie, oświadczyły, że powinno ono być bardzo gruntownie zredukowane, a cały szereg jego czynności przerzucony na już istniejące instancje pierwsze. Dotyczy to w szczególności pewnych czynności i kwalifikacji z działu i kontroli pedagogicznej oraz z działu administracyjnego.

Opinja Uniwersytetu Jag. zdaje się nam być raczej nie przychylna dla krak. kuratorjum.

OPRÓŻNIENIE GMACHU LUBOMIRSKICH. Jak dowiadujemy się, przedwczoraj interwenjowali w Warszawie w Ministerstwie robót publ. u p. Rybczyńskiego posłowie małopolscy: Rymar i Holeksa w sprawie opróżnienia fundacji im. Lubomirskich z urzędów państwowych i przerzucenia ich do niewyzyskanych należycie budynków w Krzysztoforach. P. Rybczyński przyrzekł, iż sprawę tę załatwi już to za pośrednictwem województwa, już to przez specjalnego delegata dla zbadania możliwości wyzyskania Krzysztoforów w tym kierunku. — Wedle wszelkich przypuszczeń sprawa opróżnienia fundacji Lubomirskich załatwiona będzie pomyślnie w myśl żądań posłów. Wiadomość tę należy powitać z pełnem zadowoleniem, gmach ten bowiem w czasie wojny zajęty był przez wojska austrjackie, potem polskie, obecnie zaś przez urzędy, na czem cierpiała głównie młodzież rękodzielnicza.

REDUKCJE URZĘDNIKÓW W BANKACH KRAKOWSKICH. Oddział Krakowski Polskiego Banku Przemysłowego wypowiedział posady 8 urzędnikom i to na polecenie swej Centrali we Lwowie, która poleciła zwolnić wszystkich pracowników zaangażowanych do Banku w 1923 r. Powszechny Bank Związkowy wymówił posady 23 urzędnikom, Bank Związku Spółek Zarobkowych 6 urzędnikom. Ogółem wypowiedzenia w krakowskich bankach dosięgają 80 pracowników.

STRAJK W POWSZECHNYM BANKU KREDYTOWYM. Wczoraj wybuchł w Powszechnym Banku Kredytowym w centrali we Lwowie i w oddziałach w Krakowie, Drohobyczu, Bielsku, Borysławiu strajk pracowników. Powodem strajku jest zatarg personalu z dyrekcją na tle ekonomicznem, w szczególności kwestja uposażenia służbowego.

100 TON CUKRU KRYSZTAŁOWEGO I 30 TON KOSTKOWEGO DLA KRAKOWA. Tow. aprow. miast Polski i ziem wschodnich w Warszawie zawiadomiło Magistrat krak., że na miesiąc luty może otrzymać Kraków do dyspozycji Magistratu 10 wagonów cukru kryształowego i 3 wagony cukru kostkowego. Ze względu na wysoką cenę cukru prawdopodobnie Magistrat z przydziału tego zrezygnuje, nauczony doświadczeniami z ostatniego miesiąca. W każdym razie Magistrat porozumi się z krakowskiemi związkami spożywców, które otrzymały osobny przydział cukru i w najbliższych dniach odbędzie się konferencja w prezydjum miasta.

ROZDZIAŁ MĄKI MIĘDZY PIEKARZY. Magistrat przydzielił w dniu wczorajszym piekarzom 3 wagony mąki żytniej celem utrzymania dotychczasowej ceny chleba. Mąka ta pochodzi z przydziału Głównego Urzędu żywnościowego, który, jak wiadomo, wdrożył akcję dla zniżki ceny mąki.

WYKRYCIE SPRAWCÓW WŁAMAŃ KASOWYCH

W związku z ostatniemi włamaniami kasowemi do szeregu firm krakowskich, prowadzone dochodzenia przez kom. Woźniczkę, podkom. Federowicza i wywiadowców Dmytryszyna, Kościówa, Nycza, Burylę, Janowicza, Symotiuka i Krzyżanowskiego wykryły tak osoby sprawców, jak i ich miejsce pobytu, wobec czego ujęcie i zlikwidowanie zorganizowanych trzech szajek było tylko kwestją czasu.

Dnia 22 bm. ujęto jedną szajkę w Katowicach, drugą w Pychowicach (pow. krakowski), skąd organizowano wyprawy i trzecią lokalną w Krakowie; razem 8 osób o bogatej przeszłości kryminalnej. Przedmioty, pochodzące z ostatnich kradzieży, a znalezione w mieszkaniach i przy osobach aresztowanych, dają niezbite dowody ich winy. Ponadto zakwestjonowano cały szereg narzędzi do włamań.

ZMIANY W SŁUŻBIE BEZPIECZEŃSTWA. W związku z ostatniemi wydarzeniami, zagrażającemi niebezpieczeństwu publicznemu w mieście Krakowie odbyła się w biurze wojewody konferencja miarodajnych czynników, na której postanowiono zmienić dotychczasowe policyjne posterunki obchodowe na t. zw. posterunki stójkowe, czyli stałe, które pełnić będą służbę podobnie, jak dawniej w poszczególnych punktach i na ulicach. Celem podniesienia sprawności służby śledczej, podzielono miasto na 5 rejonów, niezależnie od istniejących komisarjatów i stałego pogotowia organów śledczych w Urzędzie bezpieczeństwa „pod telegrafem". W rejonach tych, z których 5-ty obejmować dzielnicę podgórską, będą funkcjonować dla wykonywania służby śledczej stałe brygady śledcze, złożone z wytrawniejszych i stale do danego rejonu przydzielonych wywiadowców, a składające się z 8 do 10 funkcjonarjuszy.

CENY POTRAW I NAPOJÓW W RESTAURACJACH MUSZĄ POTANIEĆ! Prezydjum m. Krakowa obniżyło cenę obiadów urzędowych w restauracjach krakowskich z 800.000 na 600.000 Mp. Prezydjum miasta na konferencji z referentami aprowizacyjnymi, **opierając się na statystycznych urzędu targowego, stwierdziło znaczny spadek cen artykułów spożywczych na targu,** co jednak nie wpłynęło na obniżkę cen w restauracjach i kawiarniach. Wobec tego **zarządzone będą rewizje cenników kawiarniach i restauracjach** a równocześnie prezydjum odniesie się do stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego o zniżkę ceny wszystkich potraw i napojów **o 20—25 procent.**

GROŻBA WSTRZYMANIA DOSTAW APROWIZACYJNYCH DLA KRAKOWA. W najbliższym czasie władze rządowe mają znacznie ograniczyć a nawet może zupełnie wstrzymać kredyty dla Głównego Urzędu Żywnościowego w Warszawie, instytucji powołanej, jak wiadomo, do aprowizowania wszystkich większych miast w Polsce. Kraków, który w największym stopniu korzystał z akcji Gł. Urzędu Żywn., w razie zastanowienia działalności tego Urzędu, poniósłby dotkliwą szkodę. — Prezydjum miasta na wiadomość o zamiarach rządu wstrzymania kredytu dla Gł. Urzędu Żywn. podjęło odpowiednie kroki w sferach rządowych.

ŚLUB. W dniu wczorajszym odbył się w kościele **św.** Piotra ślub p. Józefa Jana Hamerlaka, współpracownika redakcji „Gońca Krakowskiego", z p. Janiną Wójcikówną. Związek małżeński pobłogosławił ks. prof. Buda.

PODWIECZOREK ARTYSTYCZNY, który staraniem „Związku dziennikarzy polskich" odbędzie się dziś w niedzielę 24 bm. w sali restauracji Udziałowej, posiada obfity i interesujący program, złożony z następujących punktów: Koncert mistrzowskiej orkiestry 20 pp. pod batutą kapelmistrza p. Juljusza Szreyera; śpiew solowy p. Katarzyny Hoffmanowej, znanej śpiewaczki operowej; recytacje pny Ireny Castory.

Z pewnością nie mało zainteresują też publiczność sensacyjne doświadczenia pod hasłem: „Dziwy pamięci i mnemotechniki", które wykona p. Leon Dembitzer, dając następnie krótkie wyjaśnienie tych efektownych pro-

Uczony grafolog p. Gralski wygłosi krótką prelekcję na temat „Jasnowidzenie w grafologji", poczem dokona ciekawych ekspertyz grafologicznych na podstawie pisma (próbek), przedstawionych mu przez publiczność.

Początek o godz. 4 i pół. Wstęp na salę 300.000 **Mp.** Ceny napojów i potraw nie podwyższone.

„ROZWÓJ", Stow. spółdzielcze w Krakowie zawiadamia członków, że cukier za styczeń można odebrać najdalej do dnia 1 marca br.

COLLEGIUM WYKŁADÓW PEDAGOGICZNYCH. W miesiącu marcu zacznie się drugi cykl wykładów z dziedziny pedologji i psychopatologji, rzeczy niezwykle interesujących a zwłaszcza, że wykładać będą tacy znawcy tej dziedziny, jak Dr. Rose, Dr. Antwiński, prof. **Dr.** Wachholz i inni. Spodziewać się należy, że szerokie warstwy rodzicielskie naszego miasta nie omieszkają skorzystać ze sposobności i posłuchać rzeczy tak potrzebnych każdemu, kto pragnie swe dzieci wychować naprawdę dobrze i rozumnie. Bliższe szczegóły podadzą afisze i dzienniki.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. linja A-B l. 39). Niedziela 24 bm. prof. Uniw. Dr. Marjan Szyjkowski: Paryż—Praga; poniedziałek 25 bm. ks. prof. Fel. Hortyński: Najnowsza tomistyka; wtorek 26 bm. prof. Uniw. Dr. Juljan Talko-Hryncewicz: O olbrzymach i karłach; czwartek 28 bm. prof. Henr. Gralski: Co to są duchy? piątek 29 bm. Karol Hubert Rostworowski: Teatr przeszłości; sobota 1 marca Dr. Adolf Klęsk: Małżeństwo a problem seksualny. Początek o godz. 7 wiecz.

Zdemaskowanie obłudy niemieckiej.

Sensacyjne odkrycia ekspertów. — Niemcy narzekają na swą nędzę, a rzeczywistość mówi co innego.

Paryż. (AW.).

W związku z ukończeniem prac drugiego komitetu rzeczoznawców dla sprawy ucieczki kapitału niemieckiego zagranicę, dowiaduje się New York Herald, że rzeczoznawcy ocenili wysokość kapitałów niemieckich ulokowanych zagranicą, na 2 miljardy dolarów. Równocześnie podaje dziennik, że zdaniem rzeczoznawców, obecnie w Niemczech znajduje się 640 miljonów marek złotych płynnego kapitału, nie licząc rezerw.

Paryż. (AW.).

W związku z pogłoskami, jakoby eksperci mieli oświadczyć się za koniecznością zwrotu kolonij Niemcom, jest Ajencja Havasa w możności zapewnić, że wiadomość ta nie odpowiada zupełnie prawdzie. Natomiast rzeczoznawcy doszli do całkowitego porozumienia w sprawie zdolności płatniczej Niemiec.

Jakkolwiek wiedziano już od dawna, że miarodajne koła niemieckie uprawiały politykę bardzo kosztownych inwestycyj gospodarczych, w kierunku rozbudowy floty handlowej, żeglugi, portów, ulepszaniu innych środków komunikacyjnych, jak koleje, poczty, telegrafy, to jednak dokonali rzeczoznawcy, wprost sensacyjnych pod tym względem odkryć.

Mianowicie stwierdzono, że Niemcy od czasu zawieszenia broni wybudowały 18.000 lokomotyw, oraz 400.000 wagonów. Cyfry te mówią dostatecznie za siebie.

To też nie ulega najmniejszej wątpliwości, podkreśla komunikat, że eksperci wezmą pod uwagę tę niezwykłą potęgę finansową i gospodarczą Niemiec, przy ustalaniu warunków spłat i świadczeń rzeczowych z tytułu reparacyj.

Praga. (AW.).

Korespondent paryski Prager Presse, donosi, że według wszelkich danych, elaboraty rzeczoznawców, zostaną przyjęte przez Francję i Belgję za podstawę rokowań z innymi Aljantami, przedewszystkiem odnośnie do Zagłębia.

W kwietniu nowe wybory do Reichstagu.

Berlin. (AW.).

Wobec tego, że socjaliści niemieccy obstają przy swojej propozycji, aby poddano pod obrady i głosowanie ich wnioski w sprawie zmiany pewnych punktów wyjątkowych zarządzeń, liczą się coraz bardziej w kołach rządowych z ewentualnością rozwiązania Reichstagu jeszcze w początkach marca. W tym wypadku wybory musiałyby nastąpić z końcem kwietnia lub początkiem maja. Decyzja jednak w tej sprawie zapadnie w czasie wielkiej debaty, jaka rozwinie się nad oświadczeniem kanclerza, w przyszły wtorek.

Konferencja angielsko-rosyjska.

Londyn. (AW.).

W związku z zapowiedzianą na połowę marca konferencją angielsko rosyjską, przynoszą tutejsze dzienniki następujące informacje.

Komisja angielska, będzie pracowała pod bezpośrednim kierownictwem Mac Donalda, któremu zostanie dodany do pomocy podsekretarz w Ministerstwie spraw zagranicznych Ponsonby. Komisja będzie dzieliła się na dwie sekcje, ekonomiczną i polityczną. Fakt, że Mac Donald osobiście obejmuje kierownictwo prac, świadczy o dużem znaczeniu nadchodzących rokowań dla Anglji.

Wiedeń. (AW.).

Jak donoszą z Londynu, w czasie ostatniej konferencji Mac Donalda z Rakowskim, omawiano również i postulaty przemysłu angielskiego odnośnie do Rosji. Przemysłowcy domagali się, aby w rokowaniach z Rosją wzięli udział również ich przedstawiciele w celu dostatecznego zabezpieczenia interesów przemysłu. W memorjale jaki wręczono premjerowi kładli przemysłowcy nacisk, przedewszystkiem na konieczność jak największego uprzywilejowania Anglji w Rosji.

O'Grady zostanie posłem ang. w Moskwie.

Londyn. (Tel. wł. „Gońca Krak.“).

Oficjalnie dementują rozpowszechnianą przez „Daily Mail“ wiadomość, jakoby rząd sowiecki nie zgodził się na mianowanie O'Gradyego posłem angielskim w Moskwie.

Konflikt Japonii z sowietami.

Londyn. (Tel. wł. „Gońca Krak.“).

Rosta donosi, że po ostatniej nocie rządu japońskiego, otrzymanej z Tokio, wydalił rząd sowiecki wszystkich japońskich korespondentów i cofnął exequatur konsulowi japońskiemu we Władywostoku.

Anglji grozi nowy strajk.

Londyn. (AW.).

Jak donoszą tutejsze pisma, Anglji grozi nowy strajk robotników węglowych. Zapowiadany ruch ma charakter ekonomiczny i stoi w związku z upływającym z dniem 17 marca terminem wypowiedzenia umów o płace.

Rozruchy drożyźniane we Francji.

Genewa. (AW.).

Journal donosi o rozruchach i plądrowaniach w południowej Francji, w związku z rosnącą drożyzną, która daje się tam specjalnie odczuć.

W Marsylji wybuchł strajk robotników portowych, a także i zawodowe związki kolejowe południowej Francji, grożą strajkiem w razie odrzucenia ich żądań i ustalenia płac według parytetu złota.

Powstanie w Albanji.

Durazzo. (Tel. wł. „Gońca Krak.“).

Rewolucyjny komitet albański w Skutari czyni przygotowania w całej Albanji przeciwko rządom Achmeda beja. Przyczyną ruchu rewolucyjnego jest głód i nędza w kraju, oraz terror nieznośny wywierany przez ówczesny rząd w kampanji wyborczej.

Maks Linder popełnił samobójstwo.

Wiedeń. (Tel. wł. „Gońca Krak.“).

Znany komik filmowy Maks Linder, który przebywa obecnie w Wiedniu, gdzie pracuje w tow. filmowem „Vita“, został wczoraj rano znaleziony w swojem mieszkaniu wraz z żoną z oznakami silnego zatrucia veronalem.

Utrzymują, że Linder, który od pewnego czasu cierpiał na silną depresję nerwową, usiłował wraz ze swą młodą żoną popełnić samobójstwo. Przyjaciele zaś Lindera twierdzą, że nie miał on żadnych powodów do samobójstwa i uległ wypadkowi, zażywszy większą dozę veronalu, którego używał jako środka nasennego.

ZE ŚWIATA.

Największy basen kąpielowy na świecie. — Transport złota powietrzem. — Zbawienny wpływ sportu na poprawę rasy. — Rozwój radiotelegrafji w Ameryce. — W jednym miesiącu sześć razy zamąż.

Największy basen kąpielowy na świecie został obecnie oddany do użytku publiczności w San Francisco. Miasto to, które posiada bardzo rozległe parki, place gry i boiska sportowe, dało przez wybudowanie tego basenu kąpielowego możność korzystania z kąpieli jednocześnie 10.000 osób.

Basen ten zbudowano z żelaza i betonu w odległości 140 m. od morza. Ponieważ chodziło o to, ażeby basen ten mógł być zaopatrywany w wodę morską, przeto trzeba było pokonać wiele trudności technicznych, które jednak udało się przezwyciężyć.

Basen ma 305 m. długości i 30 m. szerokości. Tylko w samym środku rozszerzono go do 45 metrów. Zaopatrywanie basenu tego w wodę odbywa się przy pomocy specjalnej pompy, która dostarcza 20.000 litrów wody na minutę.

Chcąc dostarczyć kąpiącym się czystej wody morskiej, nie będzie ona czerpana przy brzegu, lecz sprowadzana będzie z pełnego morza z głębokości 65 m. Budowa basenu, w którym się mieści 30.000 metrów kubicznych wody, kosztowała 80.000 dolarów.

A u nas? Nie mamy w Polsce ani jednego basenu. (sic!).

*

W tych dniach po raz pierwszy użyto w Ameryce samolotu dla przesłania zapasu złota bankowi, znajdującemu się w potrzebie.

W miasteczku, odległem o 500 mil ang. od Nowego Jorku, rozeszły się pogłoski niepokojące o stanie finansowym banku miejscowego. Rzucono się tedy po odbiór depozytów i oszczędności, złożonych w tym banku. Zarząd banku zawiadomił o tem telefonicznie federalną komisję funduszów rezerwowych (Federal Reserve Board), prosząc o nadesłanie pół miljona dolarów złotem. Uczyniono zadość temu żądaniu i pieniądze, **wysłane samolotem**, znalazły się w kilka godzin na miejscu przeznaczenia, zapobiegając dalszemu szerzeniu się popłochu.

*

Na nkoferencji towarzystwa japońskiego w Londynie prof. Wilden Hart zdawał sprawę z wyników badań nad poprawą rasy w Japonji. Dzięki uprawianiu sportów przeciętny wzrost Japończyka podniósł się o 1 i pół cm., zaś ogólny stan zdrowia narodu poprawił się niemal o 50 procent. Profesor zaznaczył przytem, że zachodzi prawdopodobieństwo, że w najbliższym turnieju międzynarodowym wiele angielskich rekordów przejdzie w ręce Japończyków.

*

Jak olbrzymio rozpowszechniło się w Ameryce używanie przyrządów radiotelegraficznych i telefonicznych, tak dla celów praktycznych, jak i dla rozrywki, tego dowodem jest zeznanie, złożone przez towarzystwo „Radio Corporation of America“ w procesie, wytoczonym przez to towarzystwo towarzystwu „De Forest Radio“, wyrabiającemu również przyrządy radiotelefoniczne, o przywłaszczenie sobie niektórych patentów.

Oto, okazuje się z zeznania przedstawiciela „Radio Corporation of America“, że towarzystwo to sprzedało tylko w roku ubiegłym **przyrządów radiotelefonicznych** i dodatków do nich **za dwadzieścia dwa miljony pięćset tysięcy dolarów!**

*

W Stanach Zjednoczonych jest, jak wszędzie, wielu inwalidów wojennych, którym brak opieki domowej i pomocy. To też rząd, aby ulżyć tym biedakom, wyznaczył, prócz pensji, wielkie jednorazowe premje dla każdej panny, która zdecyduje się wyjść zamąż za inwalidę.

Skorzystała z tego niejaka Florentyna Dibble, licząca lat 23. i w różnych dzielnicach Nowego Jorku w ciągu jednego miesiąca poślubiła aż sześciu inwalidów wojennych. Wyszła po kolei zamąż za głuchego, za kalekę bez obu nóg, bez ręki, ślepego, bez jednej nogi i wreszcie za ciemnego. Jako żona inwalidy sześć razy pobierała premję z funduszów publicznych i dopiero po szóstym ślubie oszustwo wyszło na jaw, to też została aresztowana.

Po przeprowadzonem śledztwie sześciokrotna mężatka Dibble stanęła przed sądem. Rozprawa ściągnęła wiele ciekawych osób do sali sądowej. Zjawili się też wszyscy mężowie oskarżonej, a każdy z nich zeznawał, że nie miał pojęcia o oszustwach żony i opowiadał o słodkich chwilach narzeczeństwa i małżeństwa z panną Dibble.

Sama oskarżona broniła się tem, że popełniła wielożeństwo z nędzy, gdyż jej zarobki w fabryce nie wystarczały na życie i ubrania tak dla niej, jak starych rodziców i trojga rodzeństwa, niezdolnych do zarobkowania.

Trybunał po rozpatrzeniu sprawy uwolnił piękną Dibble od odpowiedzialności karnej, unieważnił pięć ostatnich ślubów, natomiast uznał za legalny pierwszy ślub z głuchym inwalidą. Ten więc ma teraz głos, bo musi się oświadczyć, czy zechce z nią żyć, czy też wniesie skargę rozwodową.

Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Krzywy. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.